

# KRAJOBRAZ

MAGAZYN  
Zespołu Parków Krajobrazowych  
Województwa Wielkopolskiego

*Temat numeru:*

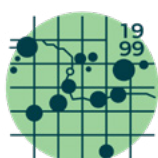
**Odlotowe ferie  
w Łądzie!**

**1/2022 - Styczeń**

**Krajobrazy  
do słuchania.  
Przekraczamy  
„Drzwi do lasu” z  
Rafałem Regulskim**

**Kierunek - Krajobraz!  
Wędrowki po  
Wielkopolsce**

**Vademecum  
dokarmiania  
ptaków - Poradnik**



**Zespół Parków  
Krajobrazowych**

Województwa Wielkopolskiego



Zimowa aura zagościła na dobre w wielkopolskich krajobrazach. Dla zwierząt to trudny okres, zwłaszcza ptaków. Ujemne temperatury i zalegająca pokrywa śniegu utrudniają im zdobywanie pożywienia. Dokarmianie ptaków może być naszą małą cegiełką, wkładem w ochronę przyrody. A zarazem to doskonała okazja do podglądania dzikiej na co dzień przyrody i zdobywania edukacji w najlepszy możliwy sposób – metodami obserwacji.

Należy pamiętać jednak o kilku podstawowych zasadach, by nieświadomie nie zaszkodzić naszemu skrzydlatemu podopiecznym. W pierwszym numerze magazynu Zespołu Parków Krajobrazowych Województwa Wielkopolskiego znajdziecie Państwo nie tylko praktyczne wskazówki na ten temat ale także słuchowiska, wywiady, felietony,

fragmenty publikacji krajoznawczej „Kierunek krajobraz” czy kalendarium najważniejszych wydarzeń na nadchodzący kwartał.

Newsletter będzie doskonałym poradnikiem, zaproszeniem do wspólnego odkrywania walorów obszarów chronionych naszego Województwa. Nie zapominajmy również, iż właśnie rozpoczął się długo wyczekiwany czas dla dzieci – zimowe ferie. Warto spędzić je „odlotowo”, jak przekonują pracownicy Ośrodka Edukacji Przyrodniczej w Łodzi. Odlotowe ferie z Parkami zapowiadają się naprawdę wyjątkowo.

Życzę Państwu niezapomnianych chwil w zimowej scenerii parków krajobrazowych,

**Jacek Bogusławski** - Członek Zarządu Województwa Wielkopolskiego

## ODLOTOWE FERIE W OŚRODKU EDUKACJI PRZYRODNICZEJ W ŁODZI

**Tysiące dzieci spędza właśnie jeden ze swoich ulubionych okresów w roku szkolnym, czyli ferie zimowe. Jako edukatorzy doskonale wiemy, że jest to dobry czas zarówno na odpoczynek, jak i na naukę poprzez zabawę (zawsze najlepsze połączenie!). Obserwacja, eksperyment, doświadczanie to filary naszych zajęć, które rewelacyjnie sprawdzają się podczas „Odlotowych ferii”, czyli 14 - dniowego wydarzenia zorganizowanego przez Ośrodek Edukacji Przyrodniczej w Łodzi.**

Tematem przewodnim pierwszej edycji Odlotowych ferii jest dokarmianie ptaków. Do wspólnej zabawy zaprosiliśmy dzieci, młodzież i dorosłych. Przygotowaliśmy między innymi pogadanki na temat dokarmiania ptaków zimą czy warsztaty z zaprojektowanymi przez nas kartami pracy („Odlotowe memory”), dzięki którym uczestnicy utrwalają informacje o gatunkach ptaków poznanych na zajęciach. Na zakończenie naszych podopiecznych czeka niespodzianka – weryfikacja zdobytej wiedzy w praktyce. W tym celu zbudowaliśmy kilka wzorcowych „ptasich stołówek” w zabytkowym parku, przy których będzie można podglądać ptaki z dystansu.

Po pierwszych zajęciach możemy powiedzieć, że dzieci reagują bardzo entuzjastycznie: „O jest! Bogatka, modraszka i mazurek, czyli ten z plamką na policzku”. Takie komentarze i rozmowy między uczestnikami (szczególnie tymi najmłodszymi) cieszą nas najbardziej. Zamierzone cele akcji zostały zrealizowane. Zarażanie pasją i wrażliwością względem przyrody u najmłodszych zapoczątkuje w przyszłości, a deklaracje z ust dzieci: „od dzisiaj obserwuj ptaki”, czy „ale tu u Was fajnie”, są zawsze najlepszą i najbardziej szczerą recenzją, jaką można otrzymać. Dla uczestników „Odlotowych ferii”, zazwyczaj niezauważalne „jakieś” ptaki, staną się konkretnymi, rozpoznawalnymi osobnikami.

By ułatwić samodzielne ptasie obserwacje, a zarazem dać dzieciom możliwość przypomnienia sobie ciekawostek o wybranych gatunkach w dowolnym czasie, zaprojektowaliśmy karty „Odlotowych obserwacji”, prezentujące 12 gatunków ptaków najczęściej odwiedzających „ptasie stołówki” w przydworskim parku Ośrodka.

Dodatkowym walorem jest warstwa opisowa z ciekawostkami, tym samym karta spełnia również rolę mini przewodnika. Rysunki wykonała nasza edukatorka – Dorota Sajbor. Kartę prezentujemy w naszym newsletterze.

Zachęcamy do wydrukowania i uważnego rozglądania na spacerach, a może uda się Wam zaobserwować prezentowane gatunki. Życzymy tego z całego serca!

Ferie organizowane przez OEP w Łodzi nie kończą się w murach ośrodka. Wyszliśmy naprzeciw oczekiwaniom swoich odbiorców w mediach społecznościowych. Przygotowaliśmy szereg materiałów edukacyjnych, które prezentujemy codziennie, przez 2 tygodnie [na stronie ośrodka](#). Już dziś wiemy, że odbiorców postów będziemy liczyć w tysiącach! Pozytywne komentarze pod artykułami – bardzo cieszą, ale i mobilizują do dalszej pracy i kolejnych wyzwań.

Ferie wciąż trwają, zatem serdecznie zapraszamy także na wydarzenie otwarte dla wszystkich sympatyków ptaków, które odbędzie się w naszym Ośrodku 29 stycznia 2022 r na zakończenie projektu „Odlotowych ferii”. Podczas spotkania ornitolog ZPKWW – **Michał Białek** przedstawi najciekawsze historie o ptakach oraz opowie, jak prawidłowo prowadzić obserwacje. Zostanie również zorganizowana akcja obrączkowania ptaków.

Dorota Kinast

**Obowiązuje limit miejsc, decyduje kolejność zgłoszeń, które należy kierować na adres mailowy: [oeplad@zpkww.pl](mailto:oeplad@zpkww.pl)**  
Karta obserwacji znajduje się na stronach 10-13

### KRAJOBRAZ DO SŁUCHANIA

## Nasi pracownicy na antenie Radia Poznań W audycji „Drzwi do Lasu”hh

**G**dzie raki zimują? Czym się żywią i jak je zwabić? Który park krajobrazowy ma w swoim logo tego skorupiaka?

Na te i inne pytania odpowiadają nasi pracownicy w audycji red. Rafała Regulskiego „Drzwi do Lasu”, na antenie Radia Poznań.

Szymon Fritzowski z Zespołu Ochrony Przyrody i Krajobrazu zabrał red. Regulskiego na wyprawę badawczą w podmokłe tereny Parku Krajobrazowego Dolina Kamionki. Rak rzeczny, który jest gatunkiem rodzimym, niestety wymaga czynnej ochrony przed wyparciem przez inwazyjnego raka pręgowatego, który jest bardzo niewybredny jeżeli chodzi o środowisko życia.

Aby zwabić raka rzeczny i szlachetnego, do racznika (pułapka żywołowna) wkłada się zanętę - na przykład wątróbkę drobiową. Raki odławia się, aby w warunkach kontrolowanych umożliwić im rozród. Następnie dorosłe osobniki wypuszcza się spowrotem do naturalnego środowiska. Jest to konieczne, aby rakom w przyszłości nie działa się krzywda a ich występowanie nie było rzeczą wyjątkowo rzadką. Czy redaktorowi Regulskiemu uda się spotkać po raz pierwszy w życiu raka rzeczny?

Posłuchajcie sami!

Link do audycji: <https://bit.ly/3GBEKcV>



fot. Rafał Śniegocki



fot. Dorota Kinast



fot, rys. Dorota Sajbor



## OKO W OKO Z WILKIEM

**Kilkanaście lat temu, w czasach, kiedy każda informacja o wilkach w Puszczy Noteckiej była sensacją, a miejscowi szeptali tylko o pojedynczych spotkaniach, wykonałem zdjęcie, które na zawsze pozostanie w mojej pamięci. Od tamtej pory wilki zagościły na dobre w moim sercu i w lasach Sierakowskiego Parku Krajobrazowego.**

Odkąd pamiętam sporo czasu poświęcałem fotografii przyrody. Z tą pasją kojarzę najbardziej ekscytujące spotkania z wilkami, których w ciągu kilku ostatnich lat było wiele. Od obserwacji tropów poprzez spotkania trwające ułamki chwil, po głębokie spoglądanie dzikiemu wilkowi prosto w oczy. Wszystko rozpoczęło się w 2010 roku, gdy podczas zimowej zasiadki fotograficznej na bielki, do czatowni przyszedł wilk. Była to 2-3 letnia samica, wyjątkowo piękna, w zimowej szacie i puszystej sierści. W pojedynkę przemierzała ostępy nadnoteckich borów.

Odległość, która nas dzieliła była niewielka, do kilkunastu metrów. Mogłem więc nacieszyć się spotkaniem, a emocje jakie mi wtedy towarzyszyły trudno wyrazić słowami. Spotkanie to okazało się przełomowe, ponieważ dzięki wykonanym fotografiom dostarczyłem pierwszych dowodów na występowanie wilków w Puszczy Noteckiej, po wielu latach ich nieobecności, oraz poznałem ludzi, którzy związali z wilkami całe swoje naukowe życie. Tak zaczęła się nasza współpraca z Sabiną i Robertem.

Dwanaście lat po tym wydarzeniu, pod koniec ubiegłego roku, dr hab. Sabina Nowak oraz dr hab. Robert

Mysłajek, prof. Uniwersytetu Warszawskiego, zagościli u nas ponownie. Tym razem w roli wykładowców w Ośrodku Edukacji Przyrodniczej w Chalinie. A temat prelekcji, "Z wilkami po sąsiedzku", zgromadził wielu odbiorców, ciekawskich wilczego życia. Rozmawialiśmy na temat zachowania wilka, jego ochrony, korzyści i wyzwań, które wiążą się z jego obecnością. Nie zabrakło także opowieści o intrygujących spotkaniach z tym ssakiem. Korzystając z dorobku naukowego naszych gości przeprowadziliśmy także szkolenie z metod monitoringu wilka zarówno dla pracowników Zespołu Parków Krajobrazowych Województwa Wielkopolskiego, Wielkopolskiego Parku Narodowego oraz Regionalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska w Poznaniu. Mamy nadzieję, że teraz żaden trop i ślad nie umknie naszej uwadze.

Antoni Kasprzak

**Styczeń, w głębi Puszczy Noteckiej śnieg lekko przyprószył ziemię. Ślady widać wyraźnie. Ciągną się sznurkiem drogą leśną, trop w trop w linii prostej. Przyglądam się z zaciekawieniem i ekscytacją, przypominając sobie wszystkie różnice w tropach wilka i psa. Trop jednak wygląda na wilczy, w odległości kilku kilometrów nie ma osad ludzkich, wokół nie widać śladów ludzi. Zatem wilk! – Historia jednej fotografii.**

Fot. Antoni Kasprzak.

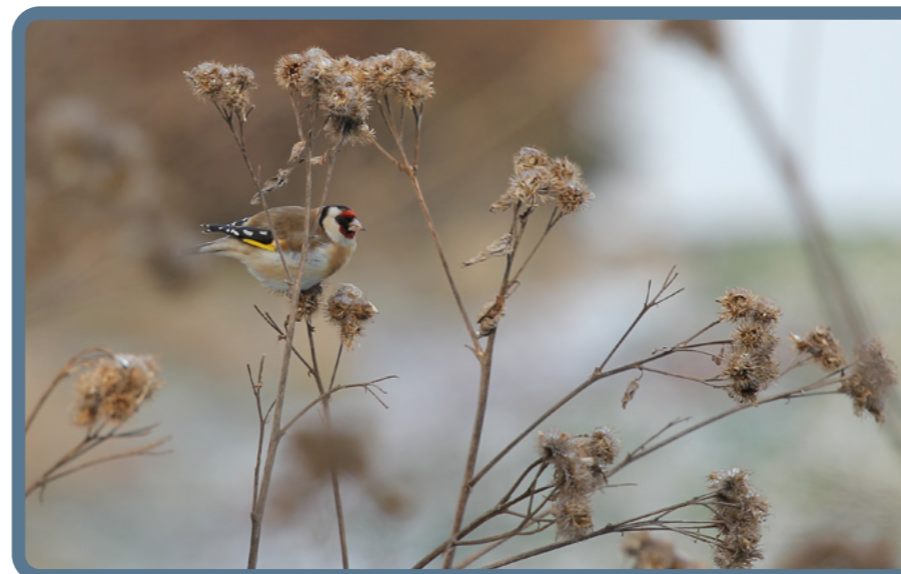


## GOSPODA PTASIEGO MASTERCHEFA

**Pierwszy śnieg już za nami a utrzymujący się mróz to dla wielu miłośników przyrody sygnał, iż można rozpocząć dokarmianie ptaków. Nasz karmnik możemy porównać do małej gospody, a my jako odpowiedzialni gospodarze musimy zadbać zarówno o ilość jak i jakość podawanych dań. Tym bardziej, iż gusta naszych skrzydlatych gości są bardzo różne. Co powinniśmy zatem podać na stół? Jak pomóc a nie zaszkodzić? Oto kilka porad ptasiego Masterchefa.**

Jak w każdej gospodzie, tak i w karmniku panują pewne zasady oraz swoista hierarchia. Oczywiście im większy gatunek, tym ma większe szanse w przepychance do stołu. A kolejka bywa długa i każda chwila nieuwagi może kosztować bardzo wiele. Zapomnijmy również o przestrzeganiu dobrych manier i kulturalnym wychowaniu. Tu liczy się siła, spostrzegawczość i szybkość. Duży grubodziób z łatwością przegoni liczne małe sikorki czy dzworońce. Gdy wpada niczym rozbójnik rozgania ptasie towarzystwo na boki. Na szczęście w preferencjach kulinarnych tego ogromnego łuszczaka ziarnojada są pewne luki. Nie interesuje go słonina, więc spokojnym okiem odprowadza wyjadaczy tego zacnego dania – sikorki. Jednak i tu panuje hierarchia.

fot. Rafał Śniegocki



Małe modraszki nie mają szans z większymi bogatkami, czekają przyczajone na gałązkach, wykorzystując każdy moment na zwolnione chwilowo miejsce bez rezerwacji. Ten nieco zabawny obrazek przypomina poniekąd ludzkie zachowania w restauracjach, zwłaszcza w godzinach szczytu. Wystarczy, że człowiek na chwilę wstanie a już... Trudno też pożywiać się w spokoju, gdy widzimy w drzwiach kolejkę osób w płaszczach kierujących myśli w naszą stronę z modłami o jak najszybsze zakończenie posiłku. I tak jest w przypadku modraszek. Gdy nadarzy się okazja te wspaniałe małe akrobatki podlatują do słoniny i wszystkimi dostępnymi sposobami, wykorzystując zwłaszcza pazurki, starają się ją przytrzymać, dziobiąc jak najszybciej się da. Ta chwila warta jest ich życia. Pozwoli im na uzupełnienie wydatku energetycznego, by przetrwać kolejne mroźne godziny.

Zamieszanie w karmniku może spowodować również pojawienie się innego konesera słoniny, a zarazem rzadkiego bywalca tego typu szynkwasu – dzięcioła. Z racji wielkości pozostali goście muszą uznać jego pierwszeństwo. Co więcej, bywa i tak, że do gospody zawita zły charakter – krogulec, który bynajmniej nie jest zainteresowany modnymi daniami wegetariańskimi. To sygnał do błyskawicznego zakończenia przyjęcia i zamknięcia restauracji do odwołania z przyczyn niezależnych od właściciela. Co więcej, pojawia się wówczas ryzyko, że opuszczający w pośpiechu nasz karmnik goście nie prędko do niego powrócą. Dlatego jako gospodarze powinniśmy zadbać nie tylko o smaczne jedzenie, ale również o bezpieczeństwo naszych skrzydlatych podopiecznych.

Wracając do menu. Przede wszystkim musimy sobie odpowiedzieć na pytanie, czy warto dokarmiać ptaki? Pamiętajmy, że ptaki doskonale sobie radzą same i każde uzależnianie ich od podawanego przez człowieka pokarmu wiąże się dla nich z pewnym ryzykiem, a dla nas z dużą odpowiedzialnością. Ryzyka można uniknąć, musimy tylko postępować rozważnie i konsekwentnie, stosując się do kilku podstawowych zasad. Samo dokarmianie ma z kolei wiele zalet, zarówno dla nas jak i naszych skrzydlatych podopiecznych.

Dzięki obserwacjom z bliska mamy szansę nauczyć się rozpoznawać gatunki poprzez bezpośrednie porównanie ich ubarwienia i wielkości. Zwłaszcza jeśli jednocześnie w naszym karmniku przebywa kilka gatunków sikor. Uczymy się interpretowania ich zachowania, wzajemnych relacji i interakcji, jak chociażby ptasie kłótnie i wieczne przepychanki. W dodatku ptakom w okresie srogich zim z długo zalegającą pokrywą śnieżną trudno jest zdobyć pokarm w naturalnym środowisku. Przygotowując dla nich ziarna zbóż, szczególnie o wysokiej zawartości tłuszczu, dostarczamy im dodatkowe zapasy energii, których bardzo potrzebują w tym trudnym okresie.

**Odpowiedź wydaje się zatem oczywista, patrząc zarówno na cel edukacyjny i ten najważniejszy, polegający na wyciągnięciu naszej pomocnej dłoni dla przyrody.**

Rafał Śniegocki

**Krótkie Vademecum dokarmiania ptaków na stronie 8**

## Ścieżka edukacyjna „Po suchym i mokrym Łądzie” (Wywiad z Dorotą Kinast - Kierowniczką Ośrodka Edukacji Przyrodniczej w Łądzie)

**W**raz z końcem ubiegłego roku na terenie Nadwarciańskiego Parku Krajobrazowego, przy Ośrodku Edukacji Przyrodniczej w Łądzie oddaliśmy do użytku nową ścieżkę dydaktyczną. Rozmowa z Dorotą Kinast – kierownikiem Ośrodka.

**Jaką opowieść skrywa ścieżka i czy każdy sobie z nią poradzi?**

Staraliśmy się, by tematyka ścieżki obejmowała najbardziej charakterystyczne walory nadwarciańskich terenów, tak by nasi goście mogli poznać typowe gatunki roślin i zwierząt, dowiedzieć się jak powstał tutejszy krajobraz, jak kształtował się na przestrzeni wieków. Nie zabrakło tym samym również ciekawostek archeologicznych. Narracja jest na tyle ciekawa, że zaciekawi wytrawnego, ukierunkowanego turystę jak i zachęci przypadkowych odbiorców, bez względu na wiek.

**Co było dla Was inspiracją, czy ścieżka prowadzi po dawnych szlakach?**

Ścieżka przyrodniczo-historyczna w okolicy Łądu została wytyczona już w 2014 roku, natomiast w odświeżonej formie funkcjonuje od końca listopada 2021 r. Zmianie uległ przebieg trasy, która tworzy teraz pętlę o długości około 10 km, zatem idealny dystans na jednodniową wyprawę indywidualną, rodzinną czy z grupą przyjaciół. Zwiększono również liczbę przystanków z 8 do 10. Udało nam się zmodernizować ścieżkę dzięki dofinansowaniu z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Poznaniu. Część ścieżki rzeczywiście prowadzi dawnym traktem jednak większość przystanków wytyczaliśmy na nowo.

**10 km wydaje się bardzo długą trasą. Co trzeba ze sobą zabrać, czy na turystów czekają surwiwalowe niespodzianki?**

Przede wszystkim należy uzbroić się w dobry humor. A poza tym warto zabrać gumowce lub kalosze, gdy wybieremy się na trasę wczesną wiosną. Po okresie zalewowym ciężko przejść przez łąki suchą stopą. Piękno tej trasy kryje się w różnorodności, raz przyjdzie nam się wspinać na śródlądową wydmy, innym razem ujrzemy ogromne przestrzenie otwartych rozlewisk. Stąd też geneza nazwy „Po suchym i mokrym Łądzie”. Warto na pewno ze sobą mieć lornetkę, jeśli będziemy mieć szczęście wypatrzymy tokujące czajki, to prawdziwe akrobatki w powietrzu. Przyda nam się też telefon, w którym warto zapisać sobie numer naszego Ośrodka. W przypadku kłopotów z orientacją w terenie służy nam pomocą i pomożemy wyprowadzić strudzonych wędrowców. W okresie letnim nie zapomnijmy o wodzie, nakryciu głowy i długich spodniach z oddychającą tkaniną. To podstawowa ochrona chociażby przed kleszczami. Pamiętajmy też o wygodnym obuwiu.

**Czego chciałabyś życzyć przyszłym odkrywcom ścieżki?**

Dokładnie tego odkrywania – krajobrazu, przyrody, historii, o różnych porach roku. Nadwarciański Park skrywa niejedną tajemnicę. I jestem przekonana, że powrót w to samo miejsce zaskoczy nowymi odkryciami. Poza tym zależy nam, by osoby, które przeszły trasę podzieliły się z nami swoimi wrażeniami. Na naszym fanpage, telefonicznie lub mailowo. Będzie to dla nas przydatna wskazówka co możemy jeszcze udoskonalić, jakich informacji brakuje, by sprostać oczekiwaniom wszystkich gości odwiedzających to miejsce.

**Dziękuję za rozmowę.**

Rozmawiał Rafał Śniegocki



## O pierwszych koźlakach, drewnianych wiatrakach (Fragment książki „Kierunek - Krajobraz!”, ZPKWW 2021)

**N**ie budowano ich, lecz powoływano do życia. **N**i nie po to, by działały i produkowały, lecz by chodziły, gadały i pracowały. Miały imiona i były traktowane jak członkowie rodziny. **S**iały niepokój, lecz bali się ich tylko obcy. **T**en respekt przechodził zwykle na młynarzy, którzy na wsi mieli zupełnie wyjątkową pozycję.

Koźlaki są jednym z symboli Wielkopolski. Niegdyś powszechne, dziś stają się prawdziwą rzadkością. Choć są jednym z najważniejszych znaków tożsamości Wielkopolan, ich los nie przedstawia się w najjaśniejszych barwach. Wiatraki giną, są w coraz gorszym stanie technicznym, a niektóre w ostatnich latach po prostu przestały istnieć.

Pojawiły się w naszym regionie w XIV wieku. Były to koźlaki – wiatraki najprostsze i najprymitywniejsze. Ich konstrukcja nie zmieniła się właściwie do czasów współczesnych. I mimo postępu technicznego oraz wypracowania innych typów wiatraka, w Polsce nigdy nie oddały pierwszeństwa. W XVIII stuleciu mieliśmy ich w naszym kraju około 20 tysięcy. Do dziś przetrwało około 500, lecz ich liczba nieubłaganie się zmniejsza, a wiele jest w ruinie. Najwięcej koźlaków zachowało się w Wielkopolsce, co w dużej mierze zawdzięczamy Feliksowi Klaczyńskiemu, który pierwszy podjął się ratowania wiatracznego dziedzictwa Polski. Pochodzący z Mikstatu inżynier budownictwa i pasjonat wiatraków zapoczątkował akcję ich inwentaryzacji. Koźlak, paltrak i holender. Większość polskich wiatraków to koźlaki, czyli drewniane konstrukcje wsparte na koźle. Koźlak – podobnie jak paltrak, ale inaczej niż holender – obracany jest w stosunku do kierunku wiatru w całości. Jest to konstrukcja raczej krucha, podatna na uszkodzenia, nie może pracować przy silnym wietrze. Zdarza się, że pał, który jest główną częścią koźła i na którym wsparta jest konstrukcja, łamie się. Częściej jednak wiatr i opady atmosferyczne nie oszczędzają śmigieł i w oszalowaniu ścian wyszarpują rany. Jednak największą tragedią dla koźlaka jest pożar. Jak ten z 2014 roku w Racocie, gdzie spłonął wyjątkowy wiatrak z 1809 roku.

Paltraki pod względem konstrukcji są bardzo podobne do koźlaków. W XIX wieku, gdy rozpowszechniły się na ziemiach polskich, czasami przerabiano je z koźlaków. Różnica między nimi polega na tym, że w wypadku paltraków cały budynek wspiera się nie na kruchym koźle, lecz na szynie z rolkami, biegnącej po całym obwodzie ścian wiatraka. Taka konstrukcja jest znacznie stabilniejsza, bowiem ciężar jest równomiernie rozłożony. Paltrak jest też efektywniejszy, jednak jego budowa, jak i eksploatacja są droższe. Trzecim rodzajem jest wiatrak słupowy, czyli holender. Pierwsze konstrukcje tego typu, podobnie jak paltraki, powstały w Niderlandach i zostały rozpowszechnione przez pochodzących stamtąd osadników. Holendra rozpoznamy bardzo łatwo. W przeciwieństwie do dwóch pozostałych typów obracana jest wyłącznie głowica (czapa) budowli, zatem dolna jego część zwykle bywa murowana.

### Najstarszy w Polsce

Najwięcej wiatraków znajduje się na terenie Lednickiego Parku Krajobrazowego, ale tylko jeden z nich – w Rybitwach – został tu wybudowany. Pozostałe przeniesiono z innych miejscowości w Wielkopolsce. Najbardziej rozpoznawalna jest malownicza grupa trzech koźlaków stojących na Wzgórzu Wiatracznym w Moraczewie przy drodze z Gniezna do Pobiedzisk.

Wszystkie zostały tu przeniesione w latach 60. XX wieku w ramach zagospodarowania Szlaku Piastowskiego. Otoczono je wysokim ogrodzeniem i nie są udostępnione dla turystów. Grupa trzech wiatraków stoi również w Wielkopolskim Parku Etnograficznym w Dziekanowicach. Każdy z nich reprezentuje inny typ, a wizyta w skansenie jest świetną okazją, by uchwycić różnice między koźlakiem, paltrakiem i holenderem. W tak zwanym małym skansenie naprzeciwko Ostrowa Lednickiego znajduje się natomiast prawdopodobnie najstarszy wiatrak w Polsce. Wyryta na mącznicy (jednym z elementów konstrukcyjnych) data 1585 wydawała się nieprawdopodobna, jednak przeprowadzone kilka lat temu badania dendrochronologiczne potwierdziły wiek obiektu. Pierwotnie ten drewniany wiatrak stał w Gryżynie, na skraju obecnego Parku Krajobrazowego im. Gen. Dezyderyego Chłapowskiego. Dziś – po spaleniu się wiatraka w Racocie – jedynym na terenie tego parku jest dwustuletni, niszczący i od lat nieremontowany koźlak w Jerce. Poza nim zachowały się także szczątki koźlaka w Nochowiu. Obumiera również wiatrak w Rybitwach. Kilka lat temu stracił śmigieł, od tego czasu z rany po utraconych skrzydłach z wyrzutem wychyla się fragment mechanizmu (wał skrzydłowego).



fol. Marek Rokita

### Uchronić przed ruiną

Znacznie lepsza – przynajmniej z zewnątrz – jest kondycja zagospodarowanych wiatraków, które należą do prywatnych właścicieli i zostały zaadaptowane na pomieszczenia mieszkalne. Jeden z nich stoi w Ostrowie nad Jeziorem Powidzkim, natomiast drugi, o imieniu Stanisław, w Brennie (Przemęcki PK). Jest to dom wakacyjny z dwoma sypialniami i jedenastoma miejscami noclegowymi. Jednak najlepszym przykładem wzorcowo odrestaurowanego koźlaka jest Szczepan z Budziszawia Kościelnego. Budziszawski wiatrak imię swoje zawdzięcza ostatniemu właścicielowi, Szczepanowi Mrówczyńskiemu, który w 1926 roku sprowadził ten wybudowany w 1858 roku obiekt z Kościana. Szczepan mełł zboże do lat 70. ubiegłego wieku, potem, jak większość wielkopolskich wiatraków, niszczał. W 2011 roku wyremontowano go i udostępniono do zwiedzania. Tuż obok wybudowana została tak zwana chata młynarza, w której przestrzeń znalazła filia biblioteki gminnej wraz z Izbą Pamięci Wsi, Młynarstwa i Rolnictwa. Wiatrak jest największą i najwartościowszą częścią ekspozycji. Dziś Szczepan to jedna z wizytówek gminy i kulturalne centrum okolicy. Po remoncie zyskał nowe oszalowanie, ale całe jego wyposażenie jest historyczne. Imponuje w nim zwłaszcza oryginalne podwójne koło pałeczne.

Marek Rokita

## Vademecum dokarmiania ptaków.

Na karmnik powinniśmy wybrać miejsce zaciszne, osłonięte od wiatru szczególnie od strony zachodniej, np. ścianą domu lub szpalerem krzewów. Ptaki muszą mieć do niego łatwy dołot i zapewnioną drogę ucieczki, dlatego zostawmy trochę wolnego miejsca wokół – drzewa stwarzałyby dogodne miejsce zaskakania dla kota czy krogulca. Jednak dobrze, jeśli w pobliżu znajdują się niskie i gęste krzewy, w których uciekające ptaki mogą schronić się przed atakami z powietrza;

Nie umieszczajmy karmników przy oszklonych werandach domów i w miarę możliwości oznaczajmy takie miejsca specjalnymi naklejkami. Ptaki nie widzą przezroczystych szyb i często się o nie rozbijają. Wypadki kończą się w najlepszym razie ogłuszeniem, najczęściej jednak są śmiertelne;

Karmnik powinien mieć duży skośny dach chroniący wnętrze przed opadami i wilgocią. Namoczone ziarna i chleb szybko pleśnieją, a zjedzenie przez ptaka zepsutego pokarmu może spowodować u niego zaburzenia przewodu pokarmowego i choroby. Dlatego też należy utrzymywać karmnik w czystości, regularnie usuwając z niego niezjedzone resztki i odchody ptaków. Dobrym sposobem jest zamontowanie w karmniku wyjmowanej podłogi;

W odchodach kryją się groźne dla człowieka pasożyty i bakterie, dlatego pamiętajmy również o własnym bezpieczeństwie i sprzątajmy karmnik zawsze w rękawiczkach;



Dokarmianie ptaków powinniśmy rozpocząć nie wcześniej niż po pierwszych opadach śniegu. Dopiero wówczas zdobywanie pożywienia staje się dla nich utrudnione. Pamiętajmy, że ptaki szybko przyzwyczajają się do naszej stołówki a nawet zaprzestaną poszukiwania pokarmu „na własną rękę”. Gdy o nich zapomniemy zmusimy je do poszukiwania innego pożywienia, którego podczas srogich zim mogą nie znaleźć na czas. Dlatego dokarmiamy świadomie, to bardzo odpowiedzialne zajęcie, w którym systematyczność jest najważniejsza;

Przestajemy dokarmiać już w czasie odwilży. Przy dodatnich temperaturach ptaki mają również mniejszy apetyt, a wyłożony pokarm szybciej się psuje;

Pokarm musi być zawsze świeży, nie może być zepsuty, spleśniały ani też solony. Sól wpływa na zwiększone pragnienie a woda jest zamrożona. Pamiętajmy, by zawsze podawać pokarm w stanie naturalnym, bez żadnych przypraw, konserwantów i sztucznych barwników. Trzymajmy się zasady, iż lepiej nie dokarmiać niż zaszkodzić zepsutym pokarmem;



Utrzymujmy czystość w karmniku, regularnie usuwając z niego niezjedzone resztki pokarmu i odchody ptaków. Dobrym sposobem jest zamontowanie w karmniku wyjmowanej podłogi, która ułatwi nam czyszczenie. Do karmnika przylatuje wiele gatunków. Jeśli zaniedbamy higienę, narazimy naszych gości na choroby, przenoszone również między gatunkami. W odchodach kryją się różne pasożyty i bakterie. Pamiętajmy także o naszym bezpieczeństwie. Ptaki przenoszą wiele chorób groźnych dla człowieka. Sprzątajmy zawsze w rękawiczkach;

Ptakom wodnym możemy podawać gotowane (bez soli) lub surowe warzywa, większe ziarna kaszy czy płatki owsiane. Dość częstym błędem jest podawanie kawałków pieczywa, które pleśnieją i pęcznieją, wywołując niepotrzebne dolegliwości;

Drobne ptaki wróblowate (sikory, kowaliki, dzwońce, trznadłe, wróble) najlepiej karmić mieszanką nasion – słonecznika, konopi, prosa, pszenicy czy owsa. Największym przysmakiem a zarazem najbardziej uniwersalnym pokarmem są nasiona słonecznika. Część z nich możemy wyłuskać, inne pozostawić w łupinach. Proso czy drobna kasza skusi na pewno wróble i mazurki. Jeśli chcemy zwabić do karmnika trznadłe dobrze jest podać również łuskany owies i płatki owsiane;

Większe gatunki ptaków, takie jak sierpówki, gołębie, kawki czy gawrony, możemy dokarmiać również nasionami, tylko odpowiednio większymi. Dobrze nadają się do tego celu pszenica czy gruba kasza;

Dla sikor i dzięciołów można także wieszać kawałki niesolonej słoniny. Pamiętajmy jednak o tym, by słonina nie wisała dłużej niż dwa tygodnie. Dość szybko się psuje, zwłaszcza w dodatniej temperaturze otoczenia. Jest to pokarm szczególnie lubiany przez ptaki i powszechnie stosowany, zwłaszcza w przydomowych ogrodach. Słoninę możemy powiesić zarówno pod karmnikiem, jak i na gałązkach drzew;

By zwabić kosi czy kwiczoły, warto wyłożyć dla nich pokrojone jabłka, gruszki, rodzyńki czy nawet morele. Również w ogrodzie można pozostawić na drzewach kilka jabłek. Podczas zimy będą doskonałym przysmakiem dla tych ptaków;

Jeśli mieszkamy na wsi lub mamy działkę graniczącą z polami i łąkami, warto skusić się na zwabienie stadka kuropatw czy bażantów. Szczególnie kuropatwom, kiedyś tak bardzo charakterystycznym dla naszego krajobrazu, możemy pomóc, wykładając mieszankę zbóż i grubą kaszę. Warto wyłożyć taki pokarm pod daszkiem większego karmnika, ustawionego na ziemi. Musimy starannie wybrać miejsce dokarmiania, gdyż kuropatwy mogą stać się łupem jastrzębi. Dokarmiając ptaki, zwabiamy je w jedno miejsce i narażamy na atak drapieżnika. Gęste zarośla i krzewy w pobliżu karmnika są dobrym miejscem, w którym ptaki znajdą schronienie;

Najlepszą karmą dla ptaków jest pokarm, który zdobywają w naturze. Dlatego jeśli mamy chwilę czasu, warto przed zimą zaopatrzyć się w owoce irgi, rokitnika, jarzębiny, borówki, ligustru czy czarnego bzu. Zamroźmy je, podczas zimy będą nie lada przysmakiem dla kosów, kwiczołów czy jemioluszek.

### „Baśniowa edukacja z łąką trzęślicową w tle” – wydarzenie roku w Ośrodku Edukacji Przyrodniczej w Łądzie

Od otwarcia dioramy łąki trzęślicowej w Ośrodku Edukacji Przyrodniczej w Łądzie minęło już kilka miesięcy. Mimo to emocje nadal nie opadły a chętnych do odwiedzenia nowej w Regionie ekspozycji edukacyjnej nie brakuje. Diorama doceniana jest przez odbiorców nie tylko ze względu na walory edukacyjne ale i artystyczne. A jej postrzeganie przeniosło nas w wymiar 4D.

Kiedy myślimy o łące, oczami wyobraźni widzimy zwykle teren obsypany kwiatami mniszka, koniczyny i krwawnika. Często zupełnie nie zdajemy sobie sprawy, jak bogate w gatunki są łąki w naszym kraju. Inne rośliny spotkamy na tzw. łąkach świeżych, inne na okresowo zalanych, jeszcze inne tam, gdzie poziom wody jest wysoki i łąka jest stale podtopiona. To właśnie tam powstają najpiękniejsze siedliska łąk trzęślicowych.

Tętniącym sercem Nadwarciańskiego Parku Krajobrazowego jest woda, dzięki niej trwa nieprzerwany nurt życia, ona kształtuje krajobraz, wpływa na rytm jego zmian. Jest niezbędna dla zachowania i utrzymania unikatowych siedlisk przyrodniczych, a co z tym związane zagrożonych gatunków roślin i zwierząt. Łąki były i są wizytówką, głównym walorem parku. Flora parku obejmuje blisko tysiąc gatunków, spośród których około 10% to gatunki rzadkie i ginące. Zachowanie cennych przyrodniczo terenów położonych w dolinach rzek z ekosystemami wodnymi i łąkowymi to jeden z głównych priorytetów. Prezentowana diorama ma zwrócić uwagę wszystkich odbiorców na złożoność tych procesów i piękno makroświata – tłumaczy Rafał Śniegocki, dyrektor ZPKWW.

Diorama przedstawia bioróżnorodność zanikających łąk trzęślicowych wraz z warsztatową przestrzenią edukacyjną, przenoszącą odbiorcę w nieznaną i tajemniczą krainę flory i fauny Nadwarciańskiego Parku Krajobrazowego. Wzbogacenie oferty edukacyjnej Ośrodka o zaaranżowaną przestrzeń przyczyniło się do podniesienia świadomości ekologicznej o wyjątkowych siedliskach przyrodniczych Wielkopolski, zarówno na poziomie krajobrazowym jak i biologicznym – prezentując procesy i zjawiska zachodzące w środowisku. Wpłynęło również na atrakcyjność prowadzonych zajęć, stanowiąc ważny punkt w edukacji ekologicznej na mapie Województwa.

Gdy gasną światła przenosimy się w świat magii, otoczeni dźwiękami nocnego słuchowiska. Na chwilę oddajemy głos świerszczom, kumakom, żabom, sowom. To do nich należy tajemnicza pora nocy. Towarzyszą temu niespotykane emocje, gdy cała grupa siada na specjalnej trawie, którą wyłożyliśmy pomieszczenie, wycisza się i wsłuchuje w przyrodę. To główny cel, by dioramę odbierać wszystkimi zmysłami, by była sensoryczna, co podnosi wartości pomocy dydaktycznej. Dzieci i dorośli są zachwyceni a zapisy na zajęcia w wykorzystaniu dioramy cieszą się nieustannie popularnością – mówi Dorota Kinast, kierownik Ośrodka Edukacji Przyrodniczej w Łądzie.

Diorama powstawała kilka miesięcy, pracował nad nią zespół Kat City Art przez 14 godzin dziennie. Samo zebranie i zakonserwowanie traw trwało ponad 40 godzin. Złożona jest z 47 modeli gatunków roślin i zwierząt występujących na terenie Nadwarciańskiego Parku Krajobrazowego oraz kolekcji 30 jaj nadwarciańskich gatunków ptaków. Zbudowana została dzięki wsparciu Samorządu Województwa Wielkopolskiego, w ramach projektu „Edukacja ekologiczna mieszkańców województwa wielkopolskiego na rzecz zrównoważonego rozwoju” finansowanego z Wielkopolskiego Regionalnego Programu Operacyjnego 2014-2020.

Zmienno-wilgotne łąki trzęślicowe są niezaprzeczalnie jednymi z najpiękniejszych zbiorowisk roślinnych Polski. Kształtują się zarówno na niżu, jak i w górach. Swoisty charakter zawdzięczają unikatowym roślinom, takim jak: kosaciec syberyjski, mieczyk wąskolistny, które objęte są w naszym kraju ścisłą ochroną gatunkową. Łąki te swą nazwę zawdzięczają trawie - trzęślicy modrej, której delikatne ciemnofioletowe żdźbła nadają im swoisty wygląd. Na przełomie maja i czerwca na łąkach tych pojawiają się żółte kwiaty jaskrów, knieci błotnej czyli tzw. kaczeńców. Nierzadko można spotkać tu także różne gatunki storczyków, które dopełniają prawdziwego florystycznego spektaklu.





### Bogatka

Nasza największa sikora z charakterystycznym żółtym brzuchem i czarnym krawatem. Posiada czarną głowę z białymi policzkami. Samca możemy rozpoznać po szerszym krawacie.

### Modraszka

Wyraźnie mniejsza od bogatki, z charakterystyczną niebieską "czapeczką", nadającą jej sympatycznego wyglądu. Samca rozpoznamy dzięki intensywnej barwie owej "czapeczki".



### Wróbel

Nasz towarzyski sąsiad. Wygląd ma poczciwy, jak starszy pan z szarym beretem i brązowymi włosami na bokach głowy, który nosi czarny śliniaczek. Samiczka odróżnia się od samca, mniej wyraźnymi barwami.



### Mazurek

Mniejszy i bardziej zgrabny od wróbla. W wyglądzie dominuje czekoladowa głowa i czarna plama na policzku. Samiec i samica wyglądają niemal identycznie.



### Dzwoniec

Posiada dość dużą głowę i krępą budowę ciała, a upierzenie ma piękny żółto-zielony kolor, z szarymi wstawkami. Samica jest podobnie ubarwiona do samca, ale w skromniejszych barwach.



### Zięba

Jeden z bardziej pospolitych gatunków ptaków, które można spotkać w Polsce. Posiada charakterystyczne upierzenie: rdzawoczerwoną pierś oraz szary "kaptur" na głowie. Samica odróżnia się od samca pierśią w beżowoszarych odcieniach



### Kowalik

Jedyny ptak w Polsce, który potrafi poruszać się po drzewie głową w dół. Wyróżnia się niebiesko-szarym ubarwieniem grzbietu i rdzawym brzuchem. Samica podobnie ubarwiona do samca, ale w jaśniejszych odcieniach.



### Szczygieł

Barwny ptak, z charakterystyczną czerwoną maską, czarnym "czepkiem" sięgającym karku oraz białymi policzkami. Jeden z najbardziej charakterystycznych gatunków. U samicy kolor maski jest jaśniejszy, wpadający w kolor ciemnopomarańczowy.



### Grubodziób

Największy z polskich łuszczaków. Jego charakterystyczną cechą jest masywny dziób i duża głowa oraz szyja. W jego ubarwieniu dominuje rdzawo-brązowy kolor. Samica posiada bardziej stonowane barwy.

### Rudzik

Mały, niezwykle ruchliwy ptak o cienkich i długich nogach. Najbardziej charakterystyczną cechą jest rdzawoczerwony śliniak, zajmujący całą pierś i lico. Samiec i samica wyglądają niemal identycznie.



### Kos

Jego upierzenie posiada głęboką czarną barwę z delikatnym granatowym połyskiem oraz charakterystyczny żółty dziób z obrączką wokół oka. Samica jest brązowa, posiada ciemne kreskowania na piersi.



### Sójka

Niezwykle barwny ptak o różowoszarym upierzeniu z charakterystycznym błękitnym lusterkiem na skrzydłach i czarnym wąsem. Samiec i samica wyglądają niemal identycznie









## PTASI RAJ

Pamiętaj o ptakach nie tylko zimą, niech Twój ogród sprzyja im przez cały rok.

Stwórz przestrzeń ściśle dedykowaną pierzastym przyjaciołom, gdzie znajdą: pożywienie, schronienie oraz miejsce do gniazdowania.

Na pewno odwdzięczą się melodyjnym śpiewem w wiosenne oraz letnie poranki i wieczory.

### Jak stworzyć ptasi raj w ogrodzie?

-  Wyznacz w ogrodzie "dziki zakątek";
-  posadź drzewa i krzewy owocowe;
-  wysiej wysokie trawy i chwasty;
-  nie koś trawnika;
-  zawieś budki lęgowe;
-  ustaw poidełko dla ptaków.





# Odlotowe obserwacje

Zima to najlepszy czas by rozpocząć swoją przygodę z ptakami. Brak liści na drzewach i krzewach sprzyja obserwacjom, które w takich warunkach są nieco łatwiejsze niż w innej porze roku.

Mamy nadzieję, że ta karta obserwacji będzie pełniła również rolę mini-przewodnika do rozpoznawania ptaków!

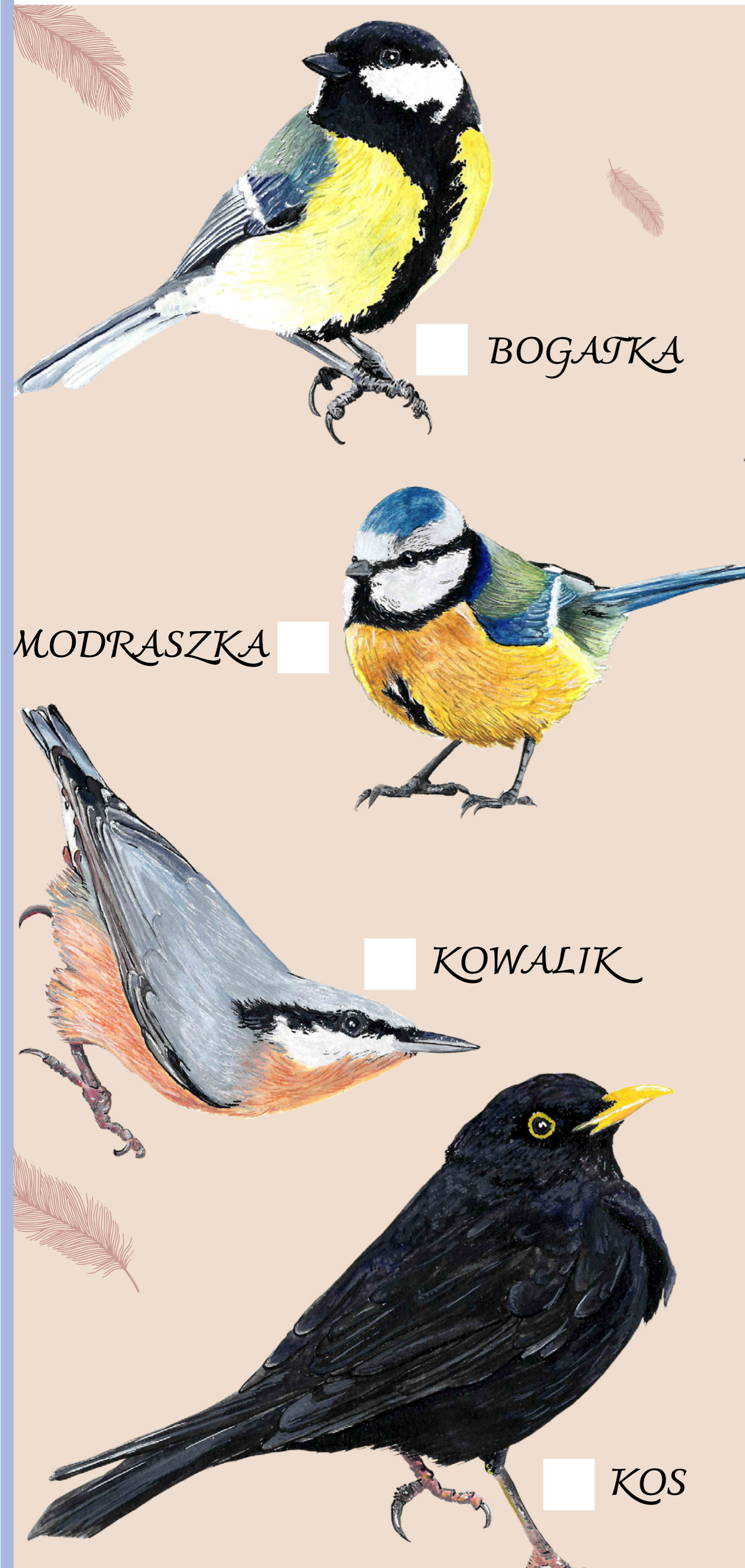
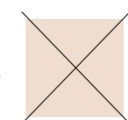
Zachęcamy Was do podglądania niezwykle ciekawego ptasiego świata, ale róbcie to rozważnie, poniżej kilka wskazówek.

## Porady dla obserwatora ptaków:

-  Zabierz ze sobą lornetkę, która ułatwia obserwacje z dystansu.
-  Zachowaj ciszę, spokój i bądź cierpliwy, wtedy masz większe szanse na ciekawe obserwacje!
-  Notuj swoje obserwacje, dzięki temu będziesz wiedział, ile gatunków udało Ci się zaobserwować, a może te dane posłużą kiedyś do celów naukowych?!
-  Zabierz ze sobą ciepłą herbatę, kawę, czy czekoladę, to jest zawsze dobre rozwiązanie na chłód.

**Powodzenia!**

Zaznacz ptaki, które udało Ci się zaobserwować



BOGATKA

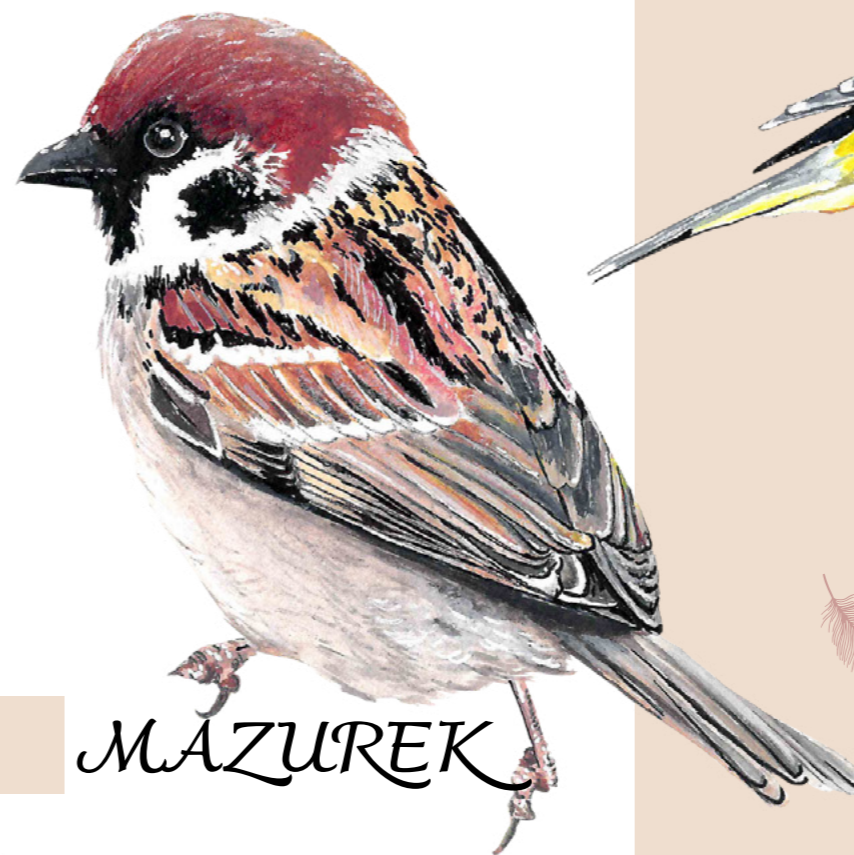
MODRASZKA

KOWALIK

KOS



WRÓBEL



MAZUREK



SZCZYGIEŁ



SÓJKA



DZWONIEC



ZIĘBA



GRUBODZIÓB



RUDZIK

Miesiąc	Co robimy?	Gdzie?	Jak wziąć udział?
<p><b>Styczeń</b></p>	<p><b>Odlotowe Ferie</b></p>	<p><b>OEP w Łądzie</b></p>	<p>Jeśli chcesz poobserwować ptaki przy naszych karmnikach, nauczyć się rozpoznawania gatunków, dowiedzieć się, jak prawidłowo dokarmiać ptaki to „Odlotowe Ferie” są dla Ciebie.  <b>Zapraszamy:</b>                      - grupy zorganizowane bez względu na wiek na 2-godzinne zajęcia o ptakach w zimie w dniach <b>17-31 stycznia</b> (zapisy mailowo i telefonicznie)                      - gości indywidualnych na zajęcia otwarte: spotkanie z ornitologiem, wyjście terenowe, obrączkowanie ptaków w dn. 29.01 (zapisy mailowo i telefonicznie)                      - wszystkich zainteresowanych zachęcamy do śledzenia materiałów zamieszczanych codziennie na naszym profilu w serwisie społecznościowym Facebook <a href="https://fb.com/oeplad">fb.com/oeplad</a> : poradniki, przewodniki, ciekawostki – wszystko, co dotyczy spotykanych przy karmniku ptaków!</p>
<p><b>Luty (5.02)</b></p>	<p><b>Rajd „Na Manowce” POWIDZKI PARK KRAJOBRAZOWY</b></p>	<p><b>Przy Ośrodku wypoczynkowym w Skorzęcinie</b></p>	<p><b>„Na Manowce”</b> to niemalże kultowe już spaceru krajoznawcze organizowane przez ZPKWW. Jednodniowe piesze rajdy w parkach krajobrazowych wielkopolski to niepowtarzalna okazja, aby poznać je jeszcze lepiej! Nasi przewodnicy to przyrodnicy, pasjonaci a przede wszystkim to specjaliści w dziedzinie ochrony przyrody i krajobrazu. Trudno o lepszych znawców tematu!</p> <p>Zgłoszenia udziału należy przesyłać mailowo na adres: <a href="mailto:manowce@zpkww.pl">manowce@zpkww.pl</a>                      Zgłoszenie w treści maila powinno zawierać imię i nazwisko, adres e-mail i numer telefonu do kontaktu. Minimalna liczba uczestników wydarzenia musi liczyć co najmniej 5 osób. Udział w spacerach jest bezpłatny, jednak obowiązuje kolejność zgłoszeń.</p> <p>Spaceru odbędą się niezależnie od warunków atmosferycznych. Trasy spacerów nie przekroczą długości 12 km i będą prowadzić przez różne typy środowisk, należy przygotować odpowiedni ubiór, warto zabrać prowiant na drogę.</p> <p>Zbiórki odbywać się będą o <b>godzinie 9:00</b>. Zgłoszenie do wydarzenia jest równoznaczne z zapoznaniem się z regulaminem i jego akceptacją oraz wyrażeniem zgody na przetwarzanie danych osobowych dla celów udziału w projekcie.</p>
<p><b>Marzec (21-27.03)</b></p>	<p><b>oSowiasty Tydzień</b></p>	<p><b>OEP w Łądzie , OEP w Chalinie, social media ZPKWW</b></p>	<p>Jeśli usłyszane w nocy pohukiwanie powoduje u Ciebie przyjemne ciarki – dołącz do nas w marcu! oSowiasty tydzień to niezwykła okazja do wzięcia udziału w nocnych wyjściach terenowych, spotkaniach z ekspertami od sów, wzięcia udziału w warsztatach i wykładach, a także w licznych konkursach.</p> <p>Weź udział w tych wydarzeniach na żywo w naszych Ośrodkach Edukacji Przyrodniczej!(<b>obowiązują zapisy – prosimy o wcześniejszy kontakt mailowy i telefoniczny z Ośrodkami; w razie wprowadzenia obostrzeń epidemicznych wydarzenia zostaną przeniesione do sieci</b>)</p> <p>Śledź relacje, filmy, nagrania i zdjęcia na naszych mediach społecznościowych; komentuj, bierz udział w konkursach, zdobywaj nagrody! Szczegółowy plan kampanii pojawi się na naszych stronach i w mediach społecznościowych (<a href="https://fb.com/zpkww">fb.com/zpkww</a>) na początku marca. Miłośnicy sów, czuwajcie! <b>Huu-huuu!</b></p>



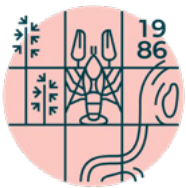
# Nowa identyfikacja wizualna Zespołu Parków Krajobrazowych Województwa Wielkopolskiego



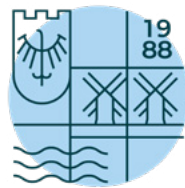
Park Krajobrazowy  
im. gen. Dezyderygo  
Chłapowskiego



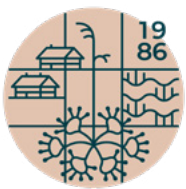
Park Krajobrazowy  
Dolina Baryczy



Park Krajobrazowy  
Dolina Kamionki



Lednicki  
Park Krajobrazowy



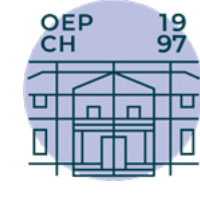
Miedzichowski  
Park Krajobrazowy



Nadwarciański  
Park Krajobrazowy



Nadgoplański  
Park Tysiąclecia



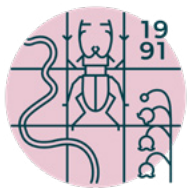
Ośrodek Edukacji  
Przyrodniczej  
w Chalinie



Ośrodek Edukacji  
Przyrodniczej  
w Łądzie



Powidzki  
Park Krajobrazowy



Przemęcki  
Park Krajobrazowy



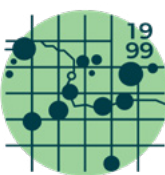
Park Krajobrazowy  
Puszcza Zielonka



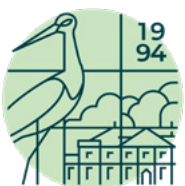
Rogaliński  
Park Krajobrazowy



Sierakowski  
Park Krajobrazowy



Zespół Parków  
Krajobrazowych  
Województwa Wielkopolskiego



Żerkowsko-Czeszewski  
Park Krajobrazowy

## Wydawca:

Zespół Parków Krajobrazowych  
Województwa Wielkopolskiego  
ul. Piekary 17  
61-823 Poznań  
tel. (61) 65-54-650  
e-mail: sekretariat@zpkww.pl  
[www.zpkww.pl](http://www.zpkww.pl)  
[www.fb.com/zpkww](https://www.facebook.com/zpkww)

Red. naczelny, skład: Łukasz Ławrysz,  
Zastępca: Jan Marek Kaczmarek

## Zespół redakcyjny:

Dorota Kinast, Karolina Ferenc, Dorota Sajbor,  
Katarzyna Wesołowska, Weronika Mysiak, Rafał  
Śniegocki, Antoni Kasprzak, Patryk Janicki,  
**Autorzy zdjęć:** Rafał Śniegocki (okładka), Antoni  
Kasprzak, Rafał Śniegocki, Dorota Kinast, Karolina  
Ferenc, Dorota Sajbor, Artur Golis, Marek Rokita,  
Patryk Janicki,

Data zamknięcia wydania: 24.01.2022 r.  
Egz. bezpłatny. Dystrybucja cyfrowa.